Nr. 236 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 16 Października 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm. o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Ci, którzy mówią o rozbrojeniu i ci, którzy się rozbrajają

Kraków, 14 października.

Protokół genewski o „wiecznym pokoju" ma wejść w życie dopiero w chwili, gdy państwa osiągną między sobą porozumienie w sprawie rozbrojenia.

W chwili, gdy dyplomaci odjeżdżali z Genewy, sytuacja wyglądała w ten sposób, że głównym protagonistą idei rozbrojenia była Anglja. Mac Donald szermował tem hasłem przez całą sesję, domagał sie natychmiastowych uchwał rozbrojeniowych bez względu na żądane przez Francję uprzednie gwarancje bezpieczeństwa.

Jednem słowem można było przewidywać, że na przyszłej konferencji rozbrojeniowej Anglja będzie jak lwica walczyła o rozbrojenie.

Tymczasem padł rząd Mac Donalda. W Anglji rozpoczęła się kampanja wyborcza, której wyniku nie można z góry przewidzieć. Gdyby rząd Labour Party upadł, a do steru przyszli konserwatyści, wówczas zmieniłoby się także zasadniczo stanowisko Anglji w tej zasadniczej sprawie.

Na arenie wielkiej, międzynarodowej polityki zarysował się tedy **wielki znak zapytania.** Czy mocarstwa zgodzą się na stępienie swego oręża?

Inaczej zachowują się wobec hasła rozbrojeniowego małe ludy skandynawskie.

W Danji socjalistycznej minister wojny przeprowadził w ciałach ustawodawczych ustawę o zupełnem zniesieniu wojska i marynarki. — Depesze, nadeszłe w ciągu ostatnich dni donoszą, że ustawa ta została już przeprowadzona. Danja jest więc teraz jedynem (oprócz Szwajcarji) państwem w Europie, w którem niema stałej siły zbrojnej.

Przykład duński podziałał także na jej sąsiadkę skandynawską, tj. Szwecję.

Przed dwoma tygodniami zakończyła się tam kampanja wyborcza do obu Izb parlamentarnych. Głównem hasłem, dokoła którego obracała się agitacja stronnictw było — rozbrojenie.

Konserwatyści, związek chłopski i prawica liberałów nie chciały słyszeć o zniesieniu względnie ograniczeniu stanu liczebnego armji, socjaliści i lewicowi liberali wysunęli to żądanie na czoło programu.

Wybry przyniosły sukces lewicy. Socjaliści uzyskali 46 proc. głosów i 44 proc. mandatów, lewicowi liberali około 10 proc. W ten sposób obóz rozbrojeniowy znalazł się w większości.

Jeżeli w innych sprawach dojdzie do porozumienia między socjalistami, a liberałami, wówczas konserwatywny rząd Tryggera ustąpi, a rządy po raz trzeci obejmie socjalista Branting, to rozbrojenie Szwecji stanie się faktem dokonanym.

Państwa skandynawskie mogą sobie jednak pozwolić na zbytek rozbrojenia. Po pierwsze bowiem znajdują się w tak szczęśliwej sytuacji politycznej i gospodarczej, że nie grozi im napad z niczyjej strony, po drugie, są to kraje tak małe, że nawet powszechne powołanie pod broń nie uratowałoby ich w razie wojny. Jednem słowem, utrzymanie armji w państwach skandynawskich nie jest kwestją bezpieczeństwa tych państw, ale tylko ich prestige'u.

Dla Polski ważniejsze są wydarzenia na szerokiej arenie międzynarodowej, niż na izolowanej północy. Skoro więc wielkie mocarstwa **mówią dopiero o rozbrojeniu** i to obecnie z mniejszą niż poprzednio możliwością jego realizacji, skoro równocześnie Rosja czyni nowe, wielkie zakupy wojskowe — musimy przedewszystkiem myśleć o zabezpieczeniu swej siły zbrojnej.

W tych dniach udał się do Paryża nasz minister spraw wojskowych gen. **Wł. Sikorski.** Podróż ta podyktowana jest wojskowemi następstwami sojuszu francusko-polskiego. Gen. Sikorski przedłoży niewątpliwie naszym sprzymierzeńcom szereg wniosków, mających na celu wzmocnienie bezpieczeństwa Polski, a przez to i Francji. Jeśli będzie to wymagało rewizji obopólnych zobowiązań, rewizja taka nastąpi.

Polsk pragnie pokoju i rozbrojenia — nie może jednak lekkomyślnie narażać swego bytu. Stawka to zbyt wysoka.

Gen. Sosnkowski delegatem do Rady rozbrojeniowej

W myśl odnośnych postanowień przed ostatniem posiedzeniem Ligi Narodów ma się zebrać najdalej w czerwcu 1925 r. konferencja rozbrojeniowa, w której wezmą udział delegaci poszczególnych rządów.

Rada Ligi Narodów zbierze się w tej sprawie jeszcze dnia 17 listopada br., by ustalić ramy dalszego w tej sprawie postępowania. Minister spraw wojskowych — jak donoszą z Warszawy — zaproponuje rządowi, ażeby delegatem rządu na konferencję rozbrojeniową wyznaczyć byłego ministra spraw wojskowych gen. dyw. **Sosnkowskiego.**

Ze względu na potrzebę podjęcia prac przygotowawczych gen. Sosnkowski, bawiący na zdrowotnym urlopie za granicą, został o tem zawiadomiony.

O prawa szkół wyższych dla Akademji sztuk pięknych w Krakowie

Warszawa, 14 października. Marszałek senatu zwołał na 27 bm. **senacką komisję regulaminową, która ma zająć się sprawą ustawy o nadaniu szkole Sztuk Pięknych w Krakowie praw szkoły wyższej.**

Ustawę tę w swoim czasie **Senat a limine odrzucił,** mimo to marsz. Rataj, uważając, iż odrzucenie uchwalonego przez Sejm projektu równa się sumie wniesionych poprawek, **wprowadził z powrotem projekt jeszcze raz pod obrady plenum Izby, która uchwaliła go powtórnie. Ogłoszenie ustawy nie nastąpiło wskutek sprzeciwu marsz. Trąmpczyńskiego.** W sprawie tej grozi poważny konflikt konstytucyjny, który w razie nieprzychylnego dla Senatu rozstrzygnięcia może pociągnąć za sobą rezygnację marsz. Trąmpczyńskiego ze stanowiska marszałka Senatu.

„Virtuti Militari" dla uczestników wojny polsko-bolsz.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 października. „Ekspress Poranny" podaje, iż w ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego odbyło się **posiedzenie kapituły orderu Virtuti Militari.** Rozpatrywano sprawę nagrodzenia uczestników wojny 4 i 3 kl. orderów. **Piłsudski sprzeciwiał się, aby wyższe klasy Virtuti Militari nadawane były za czyny dokonane w Legjonach** i zaproponował, aby wyższe klasy Virtuti Militari udzielane **były tylko uczestnikom wojny polsko-bolszewickiej. Członkowie kapituły przyłączyli się do zdania marszałka.**

Niemcy zaczynają wypełniać warunki

Część sekwestru na majątku i dochodach Rzeszy zniesiona

Paryż, 14 października (PAT). Komisja odszkodowań stwierdziła urzędownie: 1) że parlament niemiecki uchwalił, a rząd ogłosił w formie przyjętej przez komisję ustawy niezbędnej do wprowadzenia w życie planu Davesa; 2) że rząd niemiecki powołał do życia szereg przewidzianych **organów kontrolnych;** 3) że stworzył definitywnie **Bank Rzeszy i towarzystwo dla niemieckich kolei;** 4) że wręczył komisji świadectwa **obligacyj kolejowych.**

Komisja stwierdziła, że zawarta została umowa, **gwarantująca lokatę pożyczki 800 miljonów marek zł.,** wobec czego komisja postanawia **zwolnić część pierwszego numeru hipoteki, ciążącej na majątku i dochodach Niemiec.**

W ten sposób część dochodu rządu niemieckiego będzie mogła być użyta **na zapłatę pożyczki.**

Dalej komisja upoważnia sekretarza do przyjęcia pisma niemieckiego ministra skarbu Luthera, wyłuszczającego przyjęcie przez rząd Rzeszy zmian dotyczących pożyczki.

Wreszcie zatwierdziła komisja projekt organizacji w sprawie emisji pożyczki.

Mobilizacja narodowa we Włoszech

Paryż, 14 października (AW). Z Rzymu donoszą, iż najwyższy komitet obrony narodowej pod przewodnictwem Mussoliniego opracował **projekt ustawy o mobilizacji narodowej.** Projekt ten przewiduje **powiększenie armji na wypadek całkowitej lub częściowej mobilizacji** i zostanie przedstawiony do zatwierdzenia parlamentowi.

Zwycięstwo Coolidge'a w próbnem głosowaniu

Londyn, 14 października (AW). Próbne głosowanie wśród czytelników prasy amerykańskiej w sprawie wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych dało w wyniku **największą liczbę głosów za Coolidgem,** za którym idzie Lafollette, a następnie daleko poza obydwoma pierwszymi kandydatami Dawes.

—oo—

Posłowie komunistyczni z Reichstagu kierownikami centrali fałszowania paszportów

Berlin, 14 października (AW). Odkryta przypadkowo przed kilku dniami wielka centrala fałszowania paszportów znajdowała się **pod kierownictwem frakcji komunistycznej Reichstagu.** Wszystkie listy kierowane były pod adresem **frakcji komunistycznej.** Centrala ta wystawiła dotąd około 640 paszportów, nie licząc dokumentów, a dzięki nagromadzeniu wielkiego zapasu rozmaitych pieczęci i druków — mogła z łatwością wystawić każdy żądany dokument. W osobnej teczce znajdowały się starannie zebrane przepisy poszczególnych konsulatów cudzoziemskich co do wyjazdu lub przyjazdu z danego kraju.

„Zeppelin R. III" spotkał się z burzą na oceanie Atlantyckim

Przybycie do Ameryki we środę lub czwartek — Rewizja w Zeppelinie za alkoholem

Berlin, 14 października (PAT). Radjostacja berlińskiego urzędu pocztowego donosi, że wczoraj rano o godz. 14.55 popoł. **jadący do Ameryki statek powietrzny Z. R. III. nawiązał kotakt z amerykańską stacją iskrową w Chatam.**

Wiedeń, 14 października (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Nowego Jorku: W Lakehurst **300 żołnierzy znajduje się w pogotowiu do udzielenia pomocy przy lądowaniu Zeppelinowi.** — Przybycia Zeppelina oczekują tu **w środę.** Zaraz po przybyciu okręt będzie przeszukany w myśl ustaw **alkoholowych i imigracyjnych.** — Następnie komory gazowe będą opróżnione. Helium na wypełnienie komór Zeppelina nie jest jeszcze przygotowane i przez okres 13 dni statek będzie niewypełniony.

Waszyngton, 14 października (PAT). United Press. Wedle sprawozdań, nadesłanych przez okręty wojenne „Detroit" i „Milwaukee", są pewne dane do przypuszczenia, że Zeppelin w podróży swej **napotkał burzę i wskutek tego przyjedzie do Ameryki dopiero w środę albo w czwartek rano** (czas amerykański). Generał Aberle, szef oddziału operacyjnego polecił krążownikowi „Milwaukee", który znajdował się w oddaleniu 52 mil na południe od Halifaxu, aby udał się 500 mil w kierunku południowym i nawiązał połączenie iskrowe z Zeppelinem.

O zniszczenie zakładów zeppelinowskich we Friedrichshafen

Paryż, 14 października (PAT). Podsekretarz dla spraw lotnictwa, Lorrain, oświadczył przedstawicielowi „Matina", że zakłady Zeppelinowskie w Friedrichshafen, **na pozostawienie których konferencja ambasadorów zgodziła się jedynie celem wybudowania R. III dla Ameryki, powinny zgodnie z traktatem wersalskim być niezwłocznie zniszczone.**

Wyjazd marsz. Piłsudskiego do Wilna

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 października. Z początkiem przyszłego tygodnia **marsz. Piłsudski wyjeżdża do Wilna.**

Zwycięskie walki Rumunów z bandami dywersyjnemi

Lwowski „Nowy Wiek" donosi z Bukaresztu, że oddziały wojsk rumuńskich zlikwidowały w Besarabji południowej **szereg dywersyjnych band sowieckich,** których celem było **ogłoszenie republiki sowieckiej w Besarabji.** Wzięto do niewoli 11 członków **sztabu dywersyjnego. Straty oddziałów dywersyjnych w zabitych wynoszą około 300 ludzi.** Wojska rumuńskie straciły w zabitych jednego oficera, 5 żołnierzy i 5 ciężko rannych. Około 50 osób stanie przed sądem za usiłowanie wywołania powstania. **Stan oblężenia w Besarabji zaostrzony.**

Bandytyzm na pograniczu polsko-litewskiem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 października. Z Wilna donoszą, że na skutek akcji pościgowej za bandytami w rejonie Olszenicy na **granicy polsko-litewskiej ujęto 4 bandytów z bronią w ręku. Bandyci ukrywali się w puszczach, a otoczeni przez policję poddali się.**

Następnego dnia przyszło znowu **do spotkania policji z dwoma bandytami wśród lasów.** Bandyci ostrzeliwując się przed pościgiem, zbiegli. **Dalsza akcja pościgowa w toku.**

Anatol France

W październikową noc zgasło wielkie życie. Zamknęły się oczy, które patrzyły na świat i ludzi dobrem, miłującem wejrzeniem. Ustało serce pełne prawdy i dobra — bladością pokryło się czoło zadumane nad wartością i trwałością wysiłku człowieczego, którego ostatecznym celem — tworzenie dobra na świecie i radości.

Zgasła indywidualność niepospolita, choć jej wyraz, jej dzieło weszło w skarbiec niezniszczalnych i wiecznie twórczych sił. Wpływ tych właśnie sił objął całą epokę i przenika odgałęzieniami w przyszłość daleką. Anatol France był spadkobiercą i kontynuatorem największych genjuszów Francji, jej najdostojniejszych reprezentantów, dzięki którym kroczy ona stale na czele umysłowego i artystycznego życia świata. Był on z rodu tych, co życiem i dziełem życia znaczą drogę ducha wielkiego narodu. Nie tylko dzięki odrębnemu stylowi, ale dzięki tej czystości myśli, która odróżnia wielkiego od przeciętnego pisarza.

Należał do tych duchów Francji, które zwracają oczy i umysły pokoleń stale w stronę miasta wielkiej kultury, pociągają serca i myśl — i nie zawodzą. A przecież nie był człowiekiem ani dzisiejszym, ani nawet wczorajszym, — raczej przedwczorajszym nazwać go można. Bo zapisał się w dzieje kultury i literatury przed przeszło 40 laty, i to jako niemłody już człowiek swą „Le crime de Silvestre Bonnard", której bohaterem jest w początkach opowiadania niemłody, a w końcu zupełnie nawet stary akademik.

Najmłodsza jego książka, i to najmłodsza pod każdym względem, nosi znamienny tytuł „La vie en fleur" Kreśli nam w niej historję z własnych, chłopięcych i młodzieńczych lat, które przypadają na pięćdziesiąte lata zeszłego stulecia. A nie jest to opowiadanie podstarzałego pana o dziecięcych „przeżyciach" z zapoznaniem współczesności.

Jeśliby się chciało wyobrazić Anatola France'a w momencie jego opowiadania, to wywołać należy przed oczy postać żywego i w pełni sił starca, który, siedząc przy otwartem oknie, przebiega pieszczotliwem spojrzeniem po krzewach bzów i róż i w przerwie między jednem a następnem westchnieniem żartuje sobie w radosnem słońcu wiosny z beztroską młodością.

I kto wie, czy właśnie w tej niezwykłej zdolności współżycia, lub lepiej przeżycia młodości wtórnej nie leży tajemnica, że Anatol France nie zestarzał się w literaturze. Należał on do tych duchów wieczystych, które na arenie życia występują stosunkowo późno, nie dlatego, by wydać się młodszymi, lecz by swą młodość istotnie wykazać. Występują stale w tej samej roli, ale występują wobec ciągle odmładzającej się współczesności, po ojcach zdobywają serca synów, rezygnują z godności patrjarchy, pozostając trwale towarzyszami młodych. To też był Anatol France czarującym narratorem, którego nigdy dość nasłuchać się nie można było.

Ale nie tylko młodość wprowadzała go w trwały gmach literackiego świata. Jako powieściopisarz należał on do jednej z największych epok francuskiej literatury powieściowej. Wystarczy wstecz poza niego spojrzeć, by dostrzec bliskie wielkości minionej ery, Flauberta, Renana, czy nawet Wiktora Hugo i dobą jego życia powiązać ich wszystkich z Maupassantem. Własny jego kierunek łączy się z tymi nowymi pisarzami, którzy, jak Augier i Dumas-ojciec, rzucają krytykę ze sceny, lub którzy, jak Daudet, Hervieu i Mirbeau budują przepiękną architekturą powieść francuską.

Gdy się jednak zestawia młodego Anatola z tą grupą wybitnych pisarzy, czuje się, że coś tu nie dostaje, że jego indywidualność nie mieści się tu w zupełności. W całej tej bowiem rodzinie ma on jednego, rzeczywistego pobratymca, — Renana, za pośrednictwem którego łączy się z właściwym swym protoplastą Voltaire'em. I to właśnie jest nader ciekawe. Anatol France jest jedynym nowszym powieściopisarzem, który się wywodzi nie od Balzaca, od którego pochodzą wszyscy, nie wyłączając Flauberta, lecz mijając graniczne słupy XIX stulecia, nawraca do Voltaire'a. Łączy go z nim duch pogody, encyklopedyczna wiedza i zupełny niemal brak metafizyki.

Na szczególną uwagę zasługuje tu podkreślenie charakteru France'a, który najwidoczniej wystąpił w okresie afery Dreyfusa. W wielkiej tej aferze przebył i on swą próbę ogniową. Zajął on stanowisko prawdy, nieustannie stojąc przy „rewizjonistach". Wygrali oni proces i France napisał wtedy główne swe dzieło, czterotomową „Histoire contemporaine", rozłożoną na cztery powieści: „L'orme du mail", „Le mannequin d'osier", „L'annau d'améthyste" i „Monsieur Bergeret à Paris" (1897—1900 r.). Tu wystawił on zwierciadło, w którem przejrzeć się mogły wszelkie małości i śmieszności II Republiki. Z humorysty, z wrażliwego poety, z gawędzącego filozofa i filozofującego powieściopisarza staje się nagle historykiem obyczajów wielkiego stylu.

Poglądy polityczne Anatola France'a starano się w ostatnich czasach podać w wątpliwość w niektórych obozach Francji. Nazwano go „komunistą". nadając temu terminowi ujemne znaczenie. Zapewne, nie należał on nigdy do wielbicieli kapitału. Przeciwnie w przedostatnim rozdziale ostatniej swej książki wielbi „bonheur de naître pauvre" — szczęście ubóstwa, zdaniem jego, ci, których umiłowało ubóstwo i ci, którzy je umiłowali, zawdzięczają mu prawdziwe dobro, jedyny „cenny dar", który swój urok ponad wszystko roztacza — tęsknotę! Tak mówi filozof, który jest poetą. — Jako poeta też rozprawia się z zasadniczym postulatem socjalizmu.

„On ne donne pas assez" — wspaniała to historyjka, której myśli rzucają wiele światła zarówno na młodzieńca, jak i na starca — Anatola France'a. Ten ostatni — staruszek Anatol — opowiada nam, jak to tamten — młody Anatol France, powziął nagle przekonanie, że biednym za mało się daje. Postępując wedle swych idei, 12-letni chłopiec porozumiewa się ze swym rówieśnikiem i kolegą szkolnym, Fontanet'em, paniczykiem z „dobrego domu", który rozumie, że na altruiźmie naiwnego Anatola można zrobić dobry interes. Zakładają więc wspólnie pewnego rodzaju kasę pomocy „dla wstydzących się żebrać", których — jak się okazało w dalszym ciągu opowiadania, nie łatwo znaleźć. Biedny chłopiec, który jest nikim innym, jak właśnie Anatolem France'm, wkłada do kasy cały swój majątek, 49 sous, Fontanet zaś, jedynak bogatej wdowy, który na gwiazdkę dostał osiodlanego konika, daje na razie tylko 7 sous — i obietnicę, że później da więcej. Tymczasem jednak obejmuje zarząd kasy, z której opłaca wspólne wydatki w cukierni. Resztę zanosi pewnej wdowie, niewątpliwie biednej, ale niezupełnie godnej ofiary. Fontanet ofiaruje pieniądze w takiej formie, jakby one były wyłącznie jego własnością, za co otrzymuje od wdowy tytuł „vicomte". Dobrodziejstwo przypadło mu do smaku, jeszcze więcej przypadło małemu France'owi, który w następstwie tego przeprowadza skrupulatną rewizję szaf, aby jeszcze raz posiąść szczęście — dawania. Tym razem szczęście to nie było tak niezamącone. Biedna wdowa, ujęta ofiarnością, zmusza go do wypicia kieliszka wódki, — a kiedy Anatol wrócił do domu, poznała matka, że pił. W dodatku zniknięcie z szafy bielizny wyszło na jaw, podejrzenie pada na uczciwą służącą — i młody altruista musi na koniec prosić płaczącą służącą o przebaczenie. Otrzymuje je dość łatwo ze względu na to, że jest dzieckiem jeszcze: „Gdybyś był mądrym, nie zrobiłbyś tego" — mówi pojednawczo służąca i Anatol historyjkę o małym chłopcu, którym jest nie kto inny, jak on sam, zamyka tym zwrotem: „Gdybym był mądry, nie zrobiłbym tego"... boć rzeczywistość dzisiejszego świata nie odpowiada idealizmowi bezpośredniemu, idealizmowi, zdolnemu do zapoznania siebie.

Ulubioną postacią Anatola France'a jest prof. Bergeret, łagodny, bezwolny, obcy światu uczony, który, gdy mu służący rzuci kamień do pokoju, z zadowoleniem stwierdza, że kamień ma kształt rombu. Możnaby może doszukać się w p. Bergeret prawzoru poety. Mógłby nim być też prof. Dubois, którego przedstawia nam France jako najmilszą ze wspomnień wydobywaną postać. P. Dubois, profesor archeologji jest przyjacielem domu rodzicielskiego France'a, gawędzi tak, jak to tylko France gawędzić umie. Pewnego dnia — opowiada France

Aresztowanie komunistów w Kownie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Kowno, 14 października (AW). W ubiegłym tygodniu władze wykryły **nową organizację** komunistyczną pod nazwą „Perkunas". **Aresztowano kilkanaście osób.** Znalezioną znaczną ilość bibuły.

Wiele hałasu o nic

Wielką wrzawę podnosi niemiecka prasa górnośląska z tego powodu, że nad Bytomiem zjawił się samolot polski, którego załoga rozrzuciła odezwy, wzywające ludność polską do wstępowania do Ligi obrony powietrznej. Prasa niemiecka wyolbrzymia ten wypadek do znaczenia **zatargu międzynarodowego,** gdyż wedle traktatu wersalskiego jest to naruszeniem **suwerenności Niemiec,** i domaga się załatwienia tego „konfliktu" **w drodze dyplomatycznej.**

Widocznie lotnik polski nie zauważył skomplikowanej terytorjalnie granicy między polskim i niemieckim Śląskiem i rozrzucił odezwy, wydane z powodu „Tygodnia lotniczego", które i w polskiej prasie po obu stronach Górnego Śląska były ogłoszone. Prasa niemiecka czyni z tego powodu „wiele hałasu o nic".

Kołowacizna sowiecka

Fabrykacja nowych imion rewolucyjnych

Moskwa, 14 października (AW). „Prawda" z zadowoleniem stwierdza, iż przyszłe pokolenie dzieci sowieckich nosić będzie imiona, przypominające rewolucję komunistyczną i różniące się od stereotypowych imion burżuazyjnych. Moskiewski urząd stanu cywilnego, który rejestruje nowonarodzonych, coraz częściej zapisuje **imiona rewolucyjne.** Rodzice nadają najczęściej chłopcom imiona **Spartak i Maj,** dziewczętom zaś **Marsyljanka i Rewolucja.** Na drodze tworzenia rewolucyjnych imion nie brak i oryginalnych pomysłów związanych z nazwiskiem Iljicza Lenina. Do takich należą imiona żeńskie: Iljiczjana, Lenina, Leniza; imię męskie: Ninel (pochodzi od nazwiska Lenin, czytanego odwrotnie), oraz imię Wilen (pochodzi od pierwszych sylab nazwiska imienia Władimir Illicz Lenin).

Po zgonie Anatola France'a

Prezydent republiki Herriot wydał dekret z postanowieniem, że **pogrzeb Anatola France'a ma się odbyć na koszt państwa.** Na sesji listopadowej parlamentu, rząd zgłosi wniosek o **przeniesienie zwłok Anatola France'a do Panteonu.**

Herriot wystosował do wdowy telegram treści następującej:

„Członkowie rządu republiki odczuli, jako ciężki cios śmierć wielkiego pisarza, którego wpływ objął całą epokę i który był najgodniejszym reprezentantem umysłowości francuskiej. Anatol France był spadkobiercą pierwszych genjuszów świata, a w najcięższych warunkach nie cofnął się przed pełnieniem swoich szczytnych zadań. Śmierć jego spowodowała wśród nas lukę nie do wypełnienia. Osobiście straciłem w Zmarłym przyjaciela, dla którego odczuwałem wysoki szacunek i przyjaźń. Proszę przyjąć wyrazy głębokiego współczucia w imieniu rządu i mojem własnem".

Podpisano: Herriot.

Pożegnanie zasłużonego pedagogu

Kraków, 14 października.

Spokojnie, bez wielkiego rozgłosu odbyło się pożegnanie zasłużonego pracownika na niwie wychowania i wieloletniego przewodnika naukowego i duchowego życia w jednym z najstarszych zakładów średnich w Krakowie, w gimn. św. Jacka. Odchodzącego w stan spoczynku dyrektora Stanisława B e d n a r s k i e g o pożegnała przedewszystkiem młodzież. To też pożegnanie miało serdeczny charakter rodzinnej uroczystości.

W dniu, w którym dyrektor Bednarski, pełniący jeszcze czas jakiś swe obowiązki w bieżącem półroczu, oddawał kierownictwo w ręce uczącego w tem samem gimnazjum prof. Liszkowicza, powołanego na stanowisko kierownika aż do chwili definitywnego zamianowania nowego dyrektora, młodzież szkolna samorzutnie zebrała się w jednej z większych sal zakładu, pięknie i artystycznie, choć doraźnie, ozdobionej, do której zaprosiła swojego dyrektora wraz z całem gronem nauczycielskiem. Po odśpiewaniu hymnu na cześć „Mistrzów nauki" przez chór gimnazjalny pod kierownictwem prof. Bursy, przemówił w imieniu starszej młodzieży oraz „Koła naukowo-wychowawczego" przewodniczący tej instytucji szkolnej uczeń VIII kl. Maksymiljan Ziomek, w serdecznych słowach składając zasłużonemu wychowawcy i ukochanemu przewodnikowi młodzieży gorące podziękowanie za pracę nieznużoną i opiekę ojcowską nad biedną szczególnie młodzieżą, za rozbudzanie wśród niej poczucia obowiązku i karności, żądzy wiedzy i rzetelności charakteru, tych głównych podstaw obywatelskiego wychowania na pożytek odrodzonej Ojczyzny. W imieniu młodszych serdecznie przemówił uczeń kl. V Piotrowski, pięknie charakteryzując, czem jest rozkwitający na życie całe kwiat wdzięczności serc młodych dla tego, który młodocianej duszy jest przewodnikiem, w imieniu zaś b. uczniów gimn. św. Jacka w serdecznych słowach złożył podziękowanie p. Adam Grabowski.

W pożegnaniu wzięło udział także całe grono nauczycielskie, w imieniu którego przemówił senjor grona prof. Chowaniec, charakteryzując pięknie wieloletnią pracę dyrektora Bednarskiego na stanowisku kierowniczem, ożywioną zawsze wzniosłemi ideami, płynącemi z ducha wielkiej kultury klasycznej, której dyrektor Bednarski był nietylko znawcą głębokim, lecz i gorącym propagatorem w uszlachetnianiu duszy młodych pokoleń. Wręczony w imieniu grona nauczycielskiego piękny pierścień pamiątkowy, był pięknym wyrazem pożegnania ze strony współpracowników, życzących swemu przewodnikowi wspólnie z młodzieżą jak najmilszego wypoczynku, dobrze zasłużonego po latach pięknej a ciężkiej pracy wychowawczej, tej pracy, dla której szeroki ogół nie zawsze ma zrozumienie, nie zdając sobie z włożonego w nią trudu ducha i sił życia, za którą jako jedyna cenna nagroda pozostaje wdzięczność serc młodych.

W odpowiedzi na serdeczną, w rodzinnym nastroju utrzymaną uroczystość na zakończenie przemówił dyr. Bednarski, dziękując młodzieży i gronu za niespodziewane dla niego tak serdeczne pożegnanie, zorganizowane przez młodzież w jego ostatnim dniu pracy na stanowisku dyrektora zakładu, w którym spędził przeszło ćwierć wieku.

— przyszedł Dubois ostatni raz do jego matki i dał swemu, młodemu podówczas przyjacielowi, radę na całe życie, radę, który France wypisał jako tytułowy napis rozdziału. „N'écris pas!" — radzi mu, znający się dobrze na literaturze starzec, któremu stale towarzyszył Eurypides — i przedstawia mu w poruszających słowach, jakie piekło otworzy się przed nim, jeśli zechce pisać dla publiczności. Grozi mu zmarnowaniem się i upadkiem bez ratunku. „Bo — mówi Dubois — nie zawsze wierzy się obmowie, bo i w prawdę nie zawsze się wierzy, ale zawsze wierzy się kłamstwu, — „on croit toujours la calomnie, elle est plus belle..." Brzmi to jakby odpowiedź Anatola France'a na rzucane nań podejrzenia, mające na celu pomniejszenie jego wielkiego charakteru.

Jednakże pomniejszyciele wielkości nie zdołali pomniejszyć wielkiego dorobku, nie tylko liczbowo wielkiego, ale przedewszystkiem bogatego duchem wieczystych wartości. One to stanowią wewnętrtzną siłę, wewnętrzną trwałość dzieł Anatola France'a, który je zaprawił prawdą swej duszy i wielostronnością skończonej sztuki. Nie darmo też i nie przez wypadkowe zestawienie pojęć przybrał Jakób Anatol Thibault — tak bowiem brzmi jego właściwe nazwisko — pseudonim France. — Francja to bowiem w każdym calu, w każdym drobiazgu jego wielkiego dzieła tkwi wielka, fascynująca swą sztuką, prawdą, kulturą, Francja — nieśmiertelne źródło wzorów i szerokich rozgałęzień myśli. **(alt).**

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Tarnów, 11 października.

(Poświęcenie budynku seminarjum żeńskiego. — Cennik a rzeczywistość).

Za zezwoleniem ministerstwa W. R. i O. P. otworzono w klasztorze SS. Urszulanek w r. 1921 pierwszy kurs seminarjum nauczycielskiego żeńskiego. W następnym roku rozpoczęto budowę nowego skrzydła przy budynku gimnazjum i przy wydatnej subwencji ze strony P. K. O. budowę skończono w roku bieżącym. Budowę prowadził inż. Okoń i p. Mikoś. Budynek prócz sal naukowych mieści salę muzyczną i rysunkową, a nadto osobną pracownię fizyczną i biologiczną; przy zakładzie urządzono ogródek doświadczalny. Obecnie otwarto już kurs czwarty; w całem seminarjum jest uczenic 150.

Poświęcenie nowego budynku odbyło się przed paru dniami. Poświęcenia dokonał ks. biskup Wałęga, po odprawieniu mszy św. W uroczystości wzięli udział kurator Owiński, dr Zazula, radca Żułkiewicz, inż. Rypuszyński imieniem miasta, ks. prałat Lubelski, oraz członkowie grona prof. tak gimnazjum z dyr. Szubą, jak i seminarjum z dyr. Godowskim na czele. Po uroczystości poświęcenia odbyło się skromne zebranie towarzyskie.

Komisja cennikowa wysila się nad ułożeniem cennika, obowiązującego we wszystkich restauracjach. Naturalnie członkowie komisji starają się bronić konsumenta przed zachłannością restauratorów ściśle wykalkulowanemi cenami. Niestety powyższe ceny nie bywają przestrzegane. W restauracjach nawet pierwszorzędnych zachodzi znaczna różnica między cennikiem urzędowym a spisem potraw. Różnica wynosząca na każdej potrawie 10 do 20 groszy! Konsumenci pozwalają się łupić cierpliwie, a władze tolerują powyższe nadużycia.

Tajemnice negliżu

Choć to prawda dowiedziona, któż uwierzyć temu zdoła?
Polska będąc rozebraną — bynajmniej nie była goła.
Dzisiaj — mimo, że to stwierdzać niezupełnie jest wesoło —
Chociaż nie jest rozebraną nasza Polska — lecz jest gołą...

(„Kurjer Pol."). **Juljan Ejsmond.**

KRONIKA

Kraków, 14 października.

JESIEŃ. Właściwie jesień — że tak powiemy urzędowa — zarówno astronomiczna, jak meteorologiczna już się rozpoczęła dawniej, co w kronice zaznaczyliśmy swojego czasu. Ale dzisiejszy poranek był pierwszym prawdziwie jesiennym porankiem. Na dachach widniał szron, a liście padały z drzew mimo zupełnie spokojnego powietrza.

Melancholja nawiedza ludzi, ale przemawia do nich bardzo prozaicznie, przypominając im, że trzeba się zaopatrzyć na zimę w ziemniaki, kapustę, węgle itp. Trzeba także pomyśleć o garderobie i obuwiu.

Posucha, panująca od kilku tygodni, utrudniała prace polne, na co utyskują ziemianie. Dla mieszczuchów ta posucha była pożądana, zwłaszcza dla tych, których obuwie jest na „bakier", które — jak powiada aforyzm — „nie służą Panu Bogu, tylko świętej Ewie, bo nie chodzą na podeszwie, tylko na cholewie".

ZASŁABNIĘCIE PROF. MORAWSKIEGO. Prezes Polskiej Akademji Umiejętności, prof. Kazimierz Morawski podczas swojego pobytu w Poznaniu poważnie zaniemógł. Jak jednak obecnie z Poznania donoszą, w stanie zdrowia dostojnego pacjenta nastąpiło polepszenie.

O REGULAMIN DLA RADY PRZYBOCZNEJ. Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie komisji regulaminowej Rady przybocznej komisarza rządu. Przedmiotem obrad była sprawa spornego artykułu regulaminu, dotyczącego zakresu działania Rady przybocznej. Komisja regulaminowa w nowej redakcji wspomnianego artykułu przewiduje tesame kompetencje Rady przybocznej, co i byłej Rady miejskiej. Obrady toczyły się do późnej godziny. Posiedzenie Rady przybocznej odbędzie się z końcem bieżącego tygodnia.

W sprawie tej otrzymujemy nadto następujące informacje: Dyskusja w komisji regulaminowej toczyła się nad tem, czy komisarz rządowy obowiązany jest każdą sprawę, należącą wedle statutu do decyzji Rady miejskiej, przedkładać Radzie przybocznej do opinji, czy też zależy to od uznania komisarza rządowego. Jedna część komisji z wybitnych prawników złożona, stanęła na stanowisku, że Rada przyboczna ze swej istoty jest tylko organem doradczym, a jako taki nie może nakładać na komisarza rządowego obowiązku czy imperatywu, bo byłaby wówczas nie organem doradczym, tylko małą Radą miejską, za swe czynności nie odpowiedzialną. Druga część komisji obstawała przy tem, że komisarz rządu jest obowiązany przyjmować dyrektywę Rady przybocznej.

Wobec niedojścia do porozumienia w komisji, sprawę rozstrzygnie pełna Rada przyboczna, której decyzja jednak zależy od tego, czy ją komisarz rządowy przyjmie lub nie.

OZDOBIENIE GMACHU BANKU POLSKIEGO. Od szeregu dni przechodnie ulicy Basztowej zauważyć mogą intensywną pracę robotników na frontonie Banku Polskiego. Oto robotnicy wykuwają w sztucznym kamieniu dwie grupy symboliczne (dzieło art. Hukana), przedstawiające przemysł i rolnictwo. Pierwsza grupa ustawiona będzie od strony gmachu województwa, druga zaś od strony Akademji Sztuk Pięknych.

Olbrzymich rozmiarów gipsowe modele tych grup pomieszczone zostały na podwórzu Banku, wskutek czego narażone być mogą na szwank. Wskazanem by było, aby odpowiednie czynniki zajęły się tą sprawą i znalazły jakieś odpowiedniejsze miejsce na przechowanie tego pięknego dzieła sztuki rzeźbiarskiej.

W SPRAWIE UMUNDUROWANIA DOROŻKARZY. Od pewnego czasu aktualną jest sprawa umundurowania naszych dorożkarzy. W sprawie tej odbyło się w magistracie szereg konferencyj władz z przedstawicielami przedsiębiorstw dorożkarskich. Początkowo właściciele dorożek sprzeciwiali się umundurowaniu, podając szereg przyczyn natury ekonomicznej. Po długich jednak pertraktacjach udało się przeszkody usunąć. W sprawie tej odbyła się dzisiaj w wydziale przemysłowym magistratu ponowna konferencja, na której ustalono prowizoryczny mundur dorożkarski. I tak w połowie listopada dorożkarze posiadać będą jednakowe nakrycie głowy, tj. czapkę barankową w zimie, twardy kapelusz w lecie, oraz płaszcz czarny w zimie, marynarkę granatową w lecie. Sprawę umundurowania ostatecznie ma rozstrzygnąć jeszcze walne zgromadzenie dorożkarzy.

NADAWANIE LISTÓW DO POCIĄGÓW NOCNYCH. W krakowskim urzędzie pocztowym Kraków 1 (główna poczta) można nabywać znaczki pocztowe na opłatę listów, mających odejść pociągami nocnemi także w godzinach od 19—23, w niedziele i święta od 11—23, a to przy okienkach dla nadawania telegramów i przesyłek poleconych nadzwyczajnych.

WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE. Poniżej podajemy zestawienie notowań cen artykułów pierwszej potrzeby według których tak główny urząd statystyczny, jak i komisja parytetyczna przy tut. województwie ustala wzrost drożyzny.

Pierwsze podane ceny są notowane w dniu 15 września, drugie zaś dnia dzisiejszego. Obydwie ceny są cenami detajlicznemi, notowanemi w sklepach spożywczych.

I tak w dniu 15 września 1 kg chleba kosztował 34 gr, w dniu zaś dzisiejszym taksamo 34 gr, mąka pszenna 64 gr — 65 gr, mąka żytnia 38 gr — 42 gr, kasza jęczmienna 35 gr — 38 gr, pęcak 35 gr — 38 gr, groch 55 — 55 gr, fasola 65 — 65 gr, kasza jaglana 64 — 64 gr, ryż 70 — 70 gr, kasza tatarczana 60 — 60 gr, cukier (kryształ 1'20 zł — 1'20, mleko niezbierane 32 — 35 gr, jajko 12 — 16 gr, ser 1 — 1 zł, kiełbasa wieprzowa 3 zł — 3'20, mięso wołowe 1'60 — 1'45 zł, słonina amerykańska 2'40 — 2'40, masło niesolone 5 zł — 5'60, kartofle 12 — 11 gr, sól biała 27 — 27 gr, kawa palona 6 — 6 zł, węgiel 100 kg 3'64 — 3'64 zł, nafta 27 — 29 gr, mydło 1'33 — 1'33 zł.

Z porównania tych cen wynika, że najważniejsze artykuły, jak mąka żytnia, kasza, mleko i jajka podrożały, natomiast nieco opadło mięso. — Wzrost więc drożyzny w drugiej połowie września i pierwszej połowie października wiele się zaznaczył.

Zaznaczyć należy, że do tak ważnej rzeczy, wydział IIIb magistratu bardzo mało przywiązuje wagi, traktując sprawę pobieżnie.

ORGJE LICHWY W RESTAURACJACH I KAWIARNIACH. W ostatnich dniach lichwa w restauracjach i kawiarniach święci swoje triumfy. Właściciele lokali bezkarnie z dnia na dzień podwyższają ceny potraw i napoji. Np. w dniu dzisiejszym w jednej z kawiarń podwyższono cenę kawy o 20 groszy, co czyni przy przeliczeniu na marki 360.000. W samowolę naszych żywicieli powinny wglądnąć bezzwłocznie odpowiednie czynniki, przedewszystkiem organa lotnej brygady przy eksp. śledczej i komisarjat targowy.

PRZEBUDOWA ŚWIĄTYNI POSTĘPOWEJ. — Na ostatniem posiedzeniu wydziału krakowskiego stowarzyszenia izraelitów postępowych, utrzymującego świątynię postępową, złożył prezes stowarzyszenia dr Rafał Landau sprawozdanie o dokonanem rozszerzeniu i zupełnem odnowieniu świątyni postępowej, w tych dniach ukończonem. Świątynia zbudowana w r. 1860 została obecnie staraniem wydziału znacznie rozszerzona i w zupełności odnowioną. Przebudowa dokonaną została przez firmę budowlaną Liebling i Oberleder.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Na pl. Groble usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie znacznej ilości sublimatu Rozalja Gacek (lat 23), prostytutka, zamieszkała przy ul. Zwierzynieckiej. Zawezwane pogotowie ratunkowe przyprowadziło desperatkę do przytomności i przewiozło ją do szpitala św. Łazarza. Powód: niechęć do życia.

ZNOWU ZAGINIONY. Do tut. władz policyjnych doniosła Katarzyna Dziewońska, zamieszkała w Rudniku w pow. wielickim, że syn jej Wojciech lat 13, wydalił się z domu 28 września i dotychczas nie powrócił. Zaginiony jest blondynem i ubrany jest w wojskową furażerkę.

OKRADZIONY PODCZAS MODLITWY. Podczas modlitwy w bożnicy przy ul. Miodowej okradziony został z czarnego futra Samuel Wiener, fabrykant, zamieszkały przy ul. Krowoderskiej. Futro przedstawia wartość 150 zł.

POKĄTNY HANDEL TYTONIEM I PAPIEROSAMI. Organa lotnej brygady E. U. Ś. przytrzymały dzisiaj Adama Krupskiego, który niósł walizę napełnioną tytoniem i papierosami, w czem większą ilość papierosów pochodziła z Niemiec. Tytoń w ilości 3 kg i papierosy w ilości 8500 sztuk skonfiskowano i oddano władzom skarbowym. — Nadto przytrzymano Chaima Feichmanna ze Sanoka, któremu skonfiskowano 14.000 sztuk papierosów, pochodzącej z tajnej fabryczki wyrobów tytoniowych.

LICHWA MIĘSEM. Władze policyjne doniosły do prokuratury za lichwę mięsem następujących rzeźników: Helenę Hausner i Antoninę Woźną (z jatek dominikańskich), Romana Urbańskiego, właściciela sklepu rzeźnickiego przy ul. Łobzowskiej, Karolinę Nowak, Antoninę Żurkową, Antoninę Chwalek, Anielę Bilską, Franciszkę Bilską i Honoratę Jelonek, właścicieli straganu przy pl. Słowiańskim.

WŁAMANIE DO SZKOŁY. Jacyś niewyśledzeni sprawcy włamali się do szkoły żeńskiej przy ul. Barskiej i skradli książki i przyrządy szkolne. — Szkoda dotychczas nieustalona.

Z kraju

ZJAZD LEKARZY WETERYNARJI. Dnia 12 bm. odbył się w sali obrad Sejmu śląskiego w Katowicach zjazd członków Tow. lekarzy weter. województwa krakowskiego i śląskiego przy licznym udziale lekarzy wet. obu województw. Na zjeździe tym pod przewodnictwem prezesa pplk. Iwaszkiewicza, szefa służby weter. przy D. O. K. Nr V Kraków, obradowano nad sprawami ogólno-weter., sprawami zawodu i stanu lek.-weter. obu dzielnic i powzięto szereg ważnych uchwał, między innemi w sprawie odniesienia się do ministerstwa R. i D. P. o zniesienie cła od wyrobów weter., jak surowiec, szczepionek, lekarstw sprowadzanych przez lekarzy weter. do kraju z zagranicy i w sprawach, które będą przedmiotem obrad 3 wszechpolskiego zjazdu lekarzy weter., mającego odbyć się w grudniu br. w Warszawie.

Prócz tego znany chirurg powiat. lek. wet. p. Kurzydym z Rybnika demonstrował nowe metody operacji na koniach.

Wydziały weterynaryjne województwa krakowskiego i magistratu reprezentowali pp. Lang i Röhrenschef.

JUBILEUSZ DYR. FR. SŁOMKOWSKIEGO W OPERZE. Muzykalny Lwów święcił w Teatrze Wielkim pięćdziesięciolecie pracy zasłużonego i cenionego muzyka, prof. konserwatorjum Franciszka Słomkowskiego, znanego dobrze w Krakowie, gdzie w latach ubiegłych dyrygował w czasie kilku letnich sezonów opery i operetki lwowskiej.

Uroczystość rozpoczęto III aktem „Strasznego dworu", ktoy poprowadził sam jubilat. Następnie na pięknie udekorowanej scenie zebrali się artyści, oraz delegacje związków i towarzystw. Szereg przemówień zagaił dyrektor teatrów p. Czarnowski, który podkreślił liczne zasługi jubilata, jego długoletnią ofiarną pracę w teatrze na stanowisku kapelmistrza, życząc mu dalszej owocnej pracy. Dalej sekretarz teatrów p. Schroeder odczytał szereg pism gratulacyjnych i depesz. Z kolei przemówili: dyr. M. Sołtys, prof. Neuhauser, Cyganik i p. Kasprowiczowa. Głęboko wzruszony jubilat w paru słowach wyraził swą wdzięczność. Publiczność przyjęła żywy udział w obchodzie, darząc zasłużonego muzyka długotrwałemi oklaskami, kwiatami, oraz upominkami.

MATURZYSTÓW SZKÓŁ REALNYCH, wedle informacyj dzienników warszawskich zakazał min. Miklaszewski przyjmować na wydział prawniczy.

WYSTAWA KOŚCIUSZKOWSKA W WARSZAWIE. Jak już donosiliśmy, w niedzielę otwarta została w Warszawie w pałacu Staszica wystawa pamiątek po Kościuszce, zebranych w Ameryce i przywiezionych do kraju przez p. Aleksandra Kahanowicza. Na wystawę składają się własnoręczne listy Tadeusza Kościuszki głównie z okresu jego świetnej walki o niepodległość Stanów Zjednoczonych, listy wybitnych mężów stanu do Kościuszki, cenne starożytne drzeworyty, szereg książek unikatów, wydanych w Ameryce i w Anglji i traktujących o historycznym okresie Polski przed i porozbiorowym, oraz inne cenne Polonica, z wielkiem zamiłowaniem zebrane w Ameryce.

Łącznie z temi historycznemi zabytkami wystawę upiększają obrazy mistrzów polskich, jak Józefa Chełmońskiego, Bakałowicza, Wierusz-Kowalskiego i innych, które swego czasu były sprzedane do Ameryki, a obecnie powracają do kraju, aby wzbogacić zabytki naszej sztuki narodowej.

FREKWENCJA NA POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ. Donoszą z Warszawy: W niedzielę w południe odbyła się uroczystość inauguracji roku akademickiego w politechnice warszawskiej przy udziale senatu akademickiego, przedstawicieli władz, gości i młodzieży akademickiej. Po wykonaniu „Gaudeamus" przez chór akademicki, ustępujący rektor prof. Ponikowski złożył sprawozdanie za rok akademicki 1923-24, z którego wynika, że w okresie tym na politechnice warszawskiej było 4536 studentów, w czem mężczyzn 94%, kobiet 6%. Wyznania chrześcijańskiego 85½%, mojżeszowego 14½%, obywateli polskich 98%, obcych narodowości 2%, są to Francuzi, Bułgarzy, Ukraińcy, Łotysze, Rumuni, Jugosłowianie i inni. Procent studentów obcych narodowości stale wzrasta, przyczem przeważnie przybywają Jugosłowianie i Bułgarzy. Liczebność na wydziałach wynosi: wydział mechaniczny 1107, inżynierji lądowej 1036 chemji 636, elektrotechniki 632, architektury 546, inżynierji wodnej 460, miernictwa 119. W roku ubiegłym otrzymało dyplomy ukończenia 121 osób, w czem 7 kobiet. Pierwszy egzamin dyplomowy złożyło 306 studentów.

ZBRODNICZE WYSADZENIE MOSTU KOLEJOWEGO. „Wiek Nowy" donosi z Bukaresztu, że na przestrzeni Czerniowce—Kiszyniew w pobliżu miejscowości Larga wysadzony został onegdaj w powietrze most kolejowy. Ruch pociągów przerwany. Sprawców dotychczas nie ujęto. Najprawdopodobniej ma się tu do czynienia z zamachem komunistycznym.

SKANDALICZNE NADUŻYCIA W POW. URZĘDZIE ZIEMSKIM W BYDGOSZCZY. W Bydgoszczy aresztowano z polecenia prokuratorji komisarza powiatowego Urzędu ziemskiego, W. Budrewicza, który, przy pomocy swych ajentów, pobierał za przydzielane osady parcelacyjne wysokie „opłaty" od pół do miljarda marek i więcej w formie t. zw. „kosztów podróży". Sprawa zatacza coraz szersze kręgi i nabiera rozmiarów olbrzymiej afery.

WYPADEK AUTOMOMILOWY. Na tejsamej szosie kórnickiej, na której niedawno rozbił się samochód Leitgebra z Poznania, wydarzył się nowy wypadek automobilowy. Oto szofer ks. Olgierda Czartoryskiego jadący wieczorem w kierunku Kórnika, zawadził autem o kamień przydrożny, a następnie o potężne drzewo wiśniowe, które wyrwał z korzeniami, przyczem wóz uległ zupełnemu zniszczeniu, a szofer został ciężko ranny.

Ze świata

KONFISKATA BRONI KOMUNISTÓW. Z Berlina donoszą, że policja tamtejsza skonfiskowała ubiegłej nocy w pewnym domu skład amunicji oraz karabinów, rewolwerów i granatów ręcznych. Skład ten należał do partji komunistycznej.

CHOROBA KRÓLOWEJ HOLENDERSKIEJ. Królowa holenderska Wilhelmina zachorowała na zapalenie płuc.

ZGON BRIUSOWA. W Moskwie zmarł Walery Briusow, znakomity literat i poeta. Zmarły piastował z ramienia rządu sowieckiego następujące urzędy: rektora literacko-artystycznego instytutu prezesa komisji państwowej wykształcenia artystycznego, członka państwowej rady naukowej, członka akademji nauk artystycznych, oraz był profesorem literatury na uniwersytecie.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś i przez wszystkie dni tygodnia „Legjon" Wyspiańskiego, którego nowa inscenizacja wywołała powszechne zainteresowanie. We czwartek zabawna komedja Jastrzębca-Zalewskiego „Redukcja". Ceny miejsc na „Redukcję" będą o 50 procent zniżone. Z dniem wczorajszym rozpoczęły się pod kierunkiem reż. Pickarskiego próby do „Dziadów" Mickiewicza, które będą wznowione w dzień Wszystkich Świętych. Jednocześnie odbywają się próby doskonałej a niegranej dotąd u nas sztuki znakomitego autora niemieckiego Jerzego Kaisera pt. „Romans zeszytowy" (Kolportage).

PRZED PREMJERĄ W „BAGATELI". Nazwisko Chiarellego, jednego z najwybitniejszych autorów dramatycznych Włoch współczesnych, autora „Twarzy i maski" i „Chimer" jest już wystarczającą reklamą dla sztuki. Dzisiaj „Bagatela" występuje z premjerą niegranej dotychczas na żadnej scenie polskiej komedji Chiarellego „Śmierć kochanków". Reżyserję tej niezmiernie interesującej nowości powierzono p. Dobrzańskiemu. Doborowy zespół tworzą: pp. Lena Bruczowa, Kwiatkowski, Sznage-Andruszewska, Lech Stępowski, Melina, Miedzińska, Zborowska, Osuchowska, Heniowski, Roman. „Śmierć kochanków" wypełni wszystkie dni tygodnia aż do soboty włącznie.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś, we środę i jutro we czwartek „Bajadera" Kalmana z Lucyną Messal. „Bajadera" jest jej najlepszą rolą, kostjumy p. Messal w „Bajaderze" budziły ogólny zachwyt wśród warszawskiej płci pięknej. Dyrekcja uprosiła p. Messal jeszcze na 3 występy w „Księżniczce czardasza". W sobotę po południu przedstawienie popularne po cenach całkiem zniżonych „Dzidzi".

LUCY KIESELHAUSEN, słynna primaballerina opery wiedeńskiej, czarować będzie Krakowian swem niezrównanem wykonaniem tańców klasycznych i charakterystycznych **we czwartek, 16 bm.** Lucy Kieselhausen obok Pawłowej należy dziś do rzędu najwybitniejszych przedstawicieli sztuki choreograficznej; każdy jej taniec jest arcydziełem, które pozostawia po sobie niezatarte wrażenie artystyczne.

ARTUR RUBINSTEIN po długiej przerwie, podczas której zbierał laury jako jeden z największych pianistów współczesnych całego świata wystąpi w Krakowie **w piątek, 17 bm.**

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek. 14 bm.: „Legjon".
Środa, 15 bm.: „Legjon".
Czwartek, 16 bm.: „Redukcja".
Piątek, 17 bm.: „Legjon".

TEATR „BAGATELA"

Wtorek, 14 bm.: „Śmierć kochanków".
Środa, 15 bm.: „Śmierć kochanków".
Czwartek, 16 bm.: „Śmierć kochanków".
Piątek, 17 bm.: „Śmierć kochanków".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Wtorek, 14 bm.: „Frasquita".
Środa, 15 bm.: „Bajadera".
Czwartek, 16 bm.: „Bajadera".
Piątek, 17 bm.: „Księżniczka czardasza".
Sobota, 18 bm. po poł.: „Dzidzi"; wieczorem: „Księżniczka czardasza".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

WANDA: „Kobieta, demon ziemi", sensacyjny dramat w 6 aktach.

UCIECHA: „Amerykanka", dramat w 7 aktach, oraz „Piękność ciała kobiecego", 3 akty.

SZTUKA: „Nowoczesna kobieta", dramat salonowo-erotyczny w 8 aktach.

REDUTA: „Miłośnica pirata" (Pod czarną flagą), dramat w 7 aktach, oraz dodatek aktualny sportowy.

Tydzień Akademika

Zbliża się, dorocznym już polskim zwyczajem, „Tydzień Akademika“, który odbędzie się pod protektoratem pana prezydenta Rzeczypospolitej w czasie od 9 do 16 listopada.

Prace przygotowawcze do „Tygodnia Akademika“ już się zaczęły i wymagają jak najszerszego udziału ogółu obywateli.

Po uzyskaniu poparcia ministra spraw wewnętrznych, związku miast polskich, oraz centralnej organizacji zawodowej, Komitet „Tygodnia Akademika“ zwrócił się z odezwą do pp. starostów, prezydentów miast i prezesów instytucyj społecznych o zawiązywanie lokalnych komitetów loterji wszędzie, gdzie znajdzie się chociaż 3 osoby gotowe zająć się sprawą.

Firmy handlowo-przemysłowe są proszone o przyjęcie do rozsprzedaży w czasie „Tygodnia“ znaczków 10-, 25- i 50-groszowych na rachunki, oraz ofiarowanie fantów na I. ogólno-krajową loterję na budowę domów akademickich i Dom zdrowia w Zakopanem.

Każdy obywatel, jeśli go nie stać na współpracę, niechaj chociaż fant złoży.

W Warszawie zgłoszenia przyjmuje w godzinach biurowych Komitet „Tygodnia Akademika“, Kopernika 41, telef. 147-35 i 217-58 w godzinach od 6—8 wieczór.

Zapiski literackie

— (p) NR. 2 „LISTOW Z TEATRU“ (wydawanych pod redakcją dra Tadeusza Świątka), poświęcony Stan. Wyspiańskiemu z okazji wznowienia „Legjonu“, przynosi cały szereg artykułów, stanowiących cenny komentarz do ujęcia głównych problemów dramatu. Na czele pod podobizną autoportretu poety znajdujemy ten sam wiersz, któryśmy w sobotnim numerze zamieścili, a który ciekawie oświetla „teatr duszy“ St. Wyspiańskiego. „Czem jest „Legjon“ St. Wyspiańskiego?“ wyjaśnia interesująco prof. Sinko, podając nowe argumenty dla poparcia swej tezy o „Legjonie“, jako tragedji polskiego romantyzmu i wyrazu psychopatologji mistyka. „Tło historyczne“ dramatu ilustruje wymownie red. Haecker, w ujęciu problemu przychylając się do stanowiska prof. Sinki, chociaż nie pomija wpływu dzieła i całej twórczości Wyspiańskiego na duszę współczesnego pokolenia.

Z innego punktu widzenia rozpatruje „Legjon“ K. H. Rostworowski w drobnym, lecz bardzo ciekawym szkicu p. t. „Metamorfozy Wyspiańskiego“, z którego wynika, że autor „Zmartwychwstania“ nie tylko nie dopatruje się w tem dziele krytyki romantyzmu, lecz raczej widzi w niem apoteozę czynu ofiary, zwycięstwa ducha nad ciałem, jako koniecznego warunku odrodzenia. Powyższe stanowisko, tak odbiegające od ustalającej się dzisiaj koncepcji krytyczno-naukowej, ujmującej twórczość Wyspiańskiego pod kątem zbyt jednostronnie przypisywanej mu walki z romantyzmem, znajduje dziwnym zbiegiem okoliczności umocnienie w bardzo ciekawych wspomnieniach poety Antoniego Waśkowskiego, według których dla Wyspiańskiego — i w dobie „kursów literatury słowiańskiej“ i w dobie Legjonu z r. 48 — Mickiewicz był nie zagubionym mistykiem, lecz wręcz przeciwnie duchem czynu. Interesujące uwagi p. Stanisławy Wysockiej o inscenizacji „Legjonu“ i jej nowych potrzebach, wobec wizyjnego charakteru „Teatru Wyspiańskiego“, oraz dwa nieznane dotąd listy poety, mogące również poniekąd stanowić ciekawy komentarz do „Legjonu“, wyczerpują literacką część „Listów“.

Całość niestety najniepotrzebniej w świecie zamyka polemika w sprawie osobistej, obniżając powagę pisma, będącego w tym wypadku pięknym hołdem cieniom twórcy „Legjonu“.

Komunikaty i zawiadomienia

SAMOBOJSTWO SPOŁECZNE. W niedzielę 19 bm. w sali Kopernika U. J. o godz. 6 wieczorem wygłosi znakomity dramaturg i świetny prelegent p. K. H. Rostworowski wykład na temat „Samobójstwo społeczne“. Dochód na cele oświatowe VI Koła T. S. L.

Z KRAK. KOŁA TWA INTERNISTOW POLSKICH. Pierwsze posiedzenie powakacyjne odbędzie się we czwartek 16 bm. o godz. 8 wieczorem w sali wykładowej Kliniki medycznej (Kopernika 15). Zarząd Twa poświęca to posiedzenie uczczeniu zasług śp. prof. dra W. Jaworskiego, honorowego członka Twa i zaprasza na nie członków, oraz życzących sobie wziąć udział w uczczeniu pamięci zmarłego.

KRAJOWY KURS MODNIARSTWA. Patronat przemysłowy zawiadamia, że na kursie modniarstwa jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Nauki udzielać będzie pierwszorzędna siła warszawska. Również i na krawieczyznę może być zapisanych jeszcze kilka pań. Zgłoszenia przyjmuje ekspozytura krajowego Patronatu w Krakowie, ul. Smoleńsk 12. I piętro i udziela bliższych informacyj.

O STARE DŁUGI. Przypominamy, że zebranie wierzycieli dziś o godz. 6 na sali w ogrodzie Strzeleckim. Warto być, bo ważne dla poszkodowanych.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

—oo—

TELEGRAMY

Uznanie dla premjera Grabskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 października. Bawiący w Warszawie od kilku dni dla zbadania stanu gospodarczego Polski **delegat francuskiego ministerstwa skarbu, Chalendar**, wyjechał wczoraj do Paryża. Przed wyjazdem p. Chalendar **złożył wizytę premjerowi Grabskiemu i wyraził swoje uznanie i wyrazy optymizmu co do wykonanych prac.**

Gen. Sikorski przybył do Paryża

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 14 października. Polski minister spr. wojskowych, gen. **Sikorski, przybył dziś na zaproszenie gen. Noulensa do Paryża, gdzie zamierza zabawić do środy.**

Zamknięcie wystawy polskiej w Konstantynopolu

Konstantynopol, 14 października (PAT). W sobotę odbyło się uroczyste **zamknięcie wystawy polskiej** przy udziale przedstawicieli władz municypalnych, tureckiej Izby handlowej w komplecie i obecnych w Konstantynopolu Polaków.

Przerwane, ale nie zerwane rokowania francusko-niemieckie

Paryż, 14 października (AW). „Matin“ omawiając **przerwane rokowania handlowe niemiecko-francuskie, donosi**, że stan rokowań **nie jest zły** i prawdopodobnie znajdzie się rozstrzygnięcie możliwe do przyjęcia dla obydwu stron. Należy przypuszczać, że **Niemcy zaniechają** swego pierwotnego planu otrzymania od Francji klauzuli **największego uprzywilejowania.**

Krwawe zgromadzenie

Donoszą z Zagrzebia:

Mowa, wygłoszona przez Radicza w Vrhpolje, nie przyniosła oczekiwanego wyjaśnienia stosunku chorwackiej partji chłopskiej do monarchji. Radicz przemawiał w sposób **agresywny i atakował przeważnie ministra wojny.** — Zgromadzenie partji Radicza w Altpazua **zostało rozbite przez nacjonalistów. Przyszło do starć**, w czasie których **jeden wieśniak został zabity a dwaj ciężko ranni. Z obu stron strzelano z rewolwerów.**

Zeppelina Z. R. 3 widziano między wyspami Azorskiemi a Bermudą

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Nowy Jork, 14 października. Parowiec „Północno-niemieckiego Lloydu“, „Tierra Ventana“ **widział okręt powietrzny Z. R. 3 między wyspami Azorskiemi a Bermutą.** Na zapytanie radjotelegraficzne, odpowiedział komendant, że na pokładzie **wszystko w porządku.** Okręt posuwa się **z średnią szybkością 50 mil** angielskich na godzinę. Komendant prosił o zawiadomienie miejscowości na wybrzeżu amerykańskiem.

Hołd Sienkiewiczowi

Jak donieśliśmy, rząd jugosłowiański zwrócił się do poselstwa polskiego w Belgradzie z prośbą o pośrednictwo z komitetem sprowadzenia zwłok Sienkiewicza celem **przewiezienia zwłok Sienkiewicza przez część Jugosławji.** Rząd jugosłowiański proponuje **przewiezienie zwłok przez Lublanę, gdzie zwłoki zatrzymałyby się kilka godzin,** podczas których odbyłaby się **uroczysta msza i obchody**, poświęcone pamięci największego pisarza Polski.

Na spotkanie zwłok do Lublany wyjechałby minister oświaty Koroszec, a równocześnie odbyłyby się **uroczyste msze żałobne w Belgradzie i Zagrzebiu.** Rząd jugosłowiański wyraża przekonanie, iż przewiezienie zwłok Sienkiewicza przez Jugosławję byłoby okazją do **wielkiej manifestacji na rzecz Polski.** W razie aprobaty tego planu wagon ze zwłokami jechałby przez tunel Symploński, Włochy, Jugosławję, Austrję i Czechy.

Program przewozu zwłok

Warszawa, 14 października (AW). Komitet sprowadzenia zwłok Sienkiewicza opracował program przywozu zwłok. Pociąg ze zwłokami wyjedzie z Szwajcaraji 23 bm. Przybędzie do Wiednia 23 bm., do Pragi tegoż dnia wieczorem. Odjazd z Pragi 24 bm. Przejazd przez granicę czeską 25 bm. **W Katowicach pociąg zatrzyma się dwie godziny,** w **Częstochowie dwie godziny.**

Szwajcarja i Czechosłowacja przewożą zwłoki za darmo, Austrja za pół darmo.

(Z programu tego wynikałoby, że pociąg ze szczątkami wielkiego pisarza nie zatrzyma się w Jugosławji).

Dział ekonomiczny

— **Rokowania polsko-niemieckie** o umowę handlową rozpoczną się w pierwszych dniach listopada w Warszawie, poczem przeniesione będą do Berlina i potrwają zapewne dwa miesiące.

— **Preliminarz budżetowy** na rok 1925, zawierający ustawę skarbową oraz ogólne zestawienie cyfr wszystkich części budżetu na rok przyszły, zostanie przedłożony w czasie, przez Konstytucję przewidziany, tj. 18 bm.

— **Min. pracy zatwierdził wyrok sądu** rozjemczego na G. Śląsku, podwyższający płacę w kopalni nad ziemią o 3%, zaś pod ziemią o 5%.

— **Dziesięciogodzinny dzień pracy** w hutach na G. Śląsku, który miał obowiązywać jedynie do 18 bm., został przedłużony o dalszych 3 miesiące.

— **Bezrobocie w Król. Hucie zmniejszyło się** w związku z znaczniejszym uruchomieniem miejscowej fabryki wagonów, która otrzymała zamówienia rządowe.

— **Ostateczny termin wnoszenia skarg do mieszanego trybunału polsko-niem.** w sprawie zapłaty za dokonane rekwizycje, upływa dnia 1 listopada.

— **Bank Leśny będzie ponownie otwarty**, ponieważ decyzja sądu, ogłaszająca jego upadłość, została umorzona.

Na wschodzie grozi wybuch nowego pożaru wojennego

Turcja odrzuciła żądania angielskie — Zarządzenia obronne — Rząd turecki zamierza ogłosić ogólną mobilizację

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 14 października. Z Konstantynopola nadeszły wiadomości, że **rząd turecki postanowił przedsięwziąć nadzwyczajne środki celem obrony granic państwa, zwłaszcza zaś granicy w Mezopotamji w okolicy Mossulu.** — Rząd turecki, opierając się na stanowisku obradującego w permanencji zgromadzenia narodowego w Angorze, **postanowił nie poddawać się żadnym angielskim wezwaniom i żądaniom.** Wojska tureckie, zajmujące pozycje w Mezopotamji, otrzymały **polecenie obrony ich przed ewentualnym atakiem angielskim.**

Dziś w południe nadeszły z Konstantynopola depesze z doniesieniem, że **rząd turecki zamierza ogłosić ogólną mobilizację i wydać zakaz rozszerzania jakichkolwiek wiadomości natury wojskowej.**

Równocześnie donoszą z Mekki, że **rokowania między Wahabitami** a nowym królem Hedżasu **Alim zostały zerwane. Wahabici rozpoczęli marsz na Mekkę**, a król Ali opuścił miasto i cofnął się do Jeddos.

Turcja nie wyrzeknie się Mossulu

Paryż, 14 października (PAT). Charge d'affaires turecki oświadczył przedstawicielowi „Matina“, że **Turcja nie wyrzeknie się nigdy Mossulu.**

Francja nie wmiesza się do konfliktu między Anglją a Turcją

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 14 października. Na Quai d'Orsay panuje przekonanie, że **zatarg anglo-turecki w sprawie Mossulu nabrał charakteru bardzo poważnego.** Z kół oficjalnych oświadczają, że **Francja pod żadnym względem nie zamierza mieszać się do konfliktu między Anglją a Turcją.**

Ucieczka króla Hedżasu

Londyn, 14 października (PAT). Foreign office otrzymał **potwierdzenie wiadomości o ucieczce króla Hedżasu Alego oraz członków jego rządu. Oczekują każdej chwili wkroczenia Wahabitów do Mekki.**

Nowa konferencja państw sukcesyjnych w Rzymie

Rzym, 14 października. **Przy końcu b. roku** zbierze się w Rzymie z inicjatywy rządu włoskiego **nowa konferencja państw sukcesyjnych**, na którą rozesłano już zaproszenia. Konferencja ta jest pomyślana jako **dalszy ciąg pierwszej rzymskiej konferencji** państw sukcesyjnych, której zadaniem było **uregulowanie całego kompleksu zagadnień wynikających z podziału b. monarchji austrjacko-węgierskiej**, natury gospodarczej, finansowej, prawnej i administracyjnej. Do protokółu tej konferencji, podpisanego **6 kwietnia 1922 r.**, dołączono 45 konwencyj specjalnych.

Nowa konferencja zajmie się przedewszystkiem **sprawami techniczno-gospodarczemi**, które stały się aktualnemi w ostatnim czasie.

Amerykańskie pożyczki dla Polski i Francji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 października. Z Waszyngtonu donoszą, że w tamtejszych kołach finansowych **zamierzają w najbliższej przyszłości rozpisać pożyczkę dla Francji w kwocie 150 mil. dolarów oraz dla Polski w kwocie 100 mil.**

—oo—

— **Konferencja komitetu taryfowego**, na której będą omawiane sprawy dotyczące reform taryf przewozowych, tak osobistych, jak towarowych, odbędzie się 28 bm. w min. kolei.

— **Gwałtowny spadek kursów przedwojennych listów zastawnych** daje się od kilku dni zauważyć na warszawskiej giełdzie.

— **Propozycję dostarczenia do Polski tytoniów tureckich** w większych ilościach uczyniła bawiąca w Warszawie delegacja kupców tureckich.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 14 października.

Dolar	5·19¾
N. Jork	5·21 czek
Londyn	23·45—23·53
Amsterdam	204·50
Zurych (za 100)	100·35 czek
Wiedeń (za 100.000)	7·34
Praga (za 100)	15·52—15·50
Paryż (za 100)	27·50 czek

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

14 października 1924	Transakcje w złotych dziś	Transakcje w złotych wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·40—0·35	0·33
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·10	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·36	0·35—0·34
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	0·94
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	0·20
Zieleniewski I—IV	9·25—9·50	9·85—10·10
Cegielski I—IX	0·57	0·62—0·63
Trzebinia I—IV	0·65—0·63	0·71—0·74
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·36	0·36
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·60	17·00
Siersza I—IV	4·05—4·00	4·40—4·35
Tepege I—IV	—	3·25—3·40
Polska Nafta I—III	0·36—0·34	0·35—0·38
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	0·55—0·50	0·50
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	0·40
Elektrow. Siersza I—IV	0·24—0·23	—
Ćmielów I—II	0·55	—
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	5·15—5·00	5·25—5·20
Chybie	6·40—6·30	6·60—6·50
A. Piasecki	—	1·43—1·30

Kraków, 14 października.

Sytuacja na dzisiejszem zebraniu w dalszym ciągu zniżkowa. Dało się zaobserwować silne zaostrzenie baissy. Ruch bardzo mały ze względu na brak popytu.

Waluty i dewizy bez zmiany. Dewizy wywołały wcale silne zainteresowanie.

Na pogiełdziu zniżka nadgryzła znacznie kursa papierów. Płacono za Jaworzno dr. 16·75, Len 0·50, Lokomotywy 0·42, Nobel 1·70, Węglówki 0·03—0·04.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 14 października 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	6·60
Bank Zw. Sp. Zar.	6·30
Cegielski	0·57
Parowozy	0·36
Starachowice	2·71
Zieleniewski	9·75
Żyrardów	17·00
Haberbusch	5·35
Nafta Polska	—
Spirytus	2·66
Chodorów	5·35
Ursus	2·55
Ćmielów	—
Nobel	—

Wiedeń, 14 października. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Karpaty 116, Śląski Bank Eskontowy 4, Bank Hipoteczny 7·9, Siersza górnicza 5·6, Silesia 11, Lumen 6·4, Schodnica 190.

Zurych, 14 października. (PAT). Otwarcie giełdy: Berlin 1·24, Holandja 204, Nowy Jork 521 1/8, Londyn 23·49, Paryż 27·45, Medjolan 22·80, Praga 15·50, Budapeszt 0·0068, Bukareszt 2·80, Belgrad 7·45, Sofja 3·82½, Warszawa 100·25, Wiedeń 0·0073½, Bruksela 25·25.

Odezwa

Przechodniu — powiedz Ojczyźnie —
że wierni Jej prawom — tu spoczywamy.

W czasie tragicznych zajść dnia 6 listopada 1923, padli na ulicach Krakowa żołnierze polscy, karnie spełniając swój obowiązek. Żałoba zaległa cały kraj. Powaga państwa wobec swoich i obcych osłabiona. Majestat Rzeczypospolitej poniżony. Pierwsze karty nowych dziejów naszych bratnią krwią splamione. W smutną rocznicę składając na świeżej mogile żołnierskiej hołd, pragniemy zmazać hańbiący czyn. Wpatrzeni w niewinne rany żołnierskie, pragniemy połączyć zwaśnionych, pod hasłem narodowego pojednania.

Niechaj wobec majestatu, ofiarnej śmierci na znak solidarności narodu, zamilkną nienawiści partyjne, dla dobra Ojczyzny.

Na mogile ofiar obowiązku stanie pomnik, zbudowany ofiarnością wszystkich warstw społecznych.

Napis — „Przechodniu... powiedz Ojczyźnie, że wierni Jej prawom tu spoczywamy“, to testament krwią poległych pisany i skupienie sił całego narodu, dla dobra Ojczyzny, leży na sercu. Niechaj popłyną ofiary, od najbiedniejszych i od najbogatszych, na pomnik dla żołnierza polskiego — żołnierza naszej chluby i dumy narodowej, ostoji i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej wobec wrogich mocy zewnętrznej.

Komitet uczczenia poległych w dniu 6 listopada 1923 r. oficerów i żołnierzy.

MIĘDZY B. WOJEWODĄ POLESKIM DOWNAROWICZEM A P. WŁ. RABSKIM odbył się — jak nam telefonują z Warszawy — dziś rano pojedynek. Obaj przeciwnicy wyszli bez szwanku. Pojedynek wybuchł na tle artykułu zamieszczonego przez p. Rabskiego w „Kurjerze warszawskim“, a poddającego krytyce zachowanie się p. Downarowicza w czasie napadu na pociąg pod Łunińcem.



INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

Z TARGÓW KOLONIALNYCH. Zwyżka cen herbaty poczyniła dalsze postępy i najmocniej uwydatniła się na aukcji londyńskiej na herbaty jawajskie. Przeciętna suma przedniego Jaw Orange Pekoe wynosi już 24 d za 1 b. Ponieważ konsumcja powszechnie się wzmaga, zaś podaż jest w dalszym ciągu niewielka, spodziewać się można, że mocna tendencja nieprędko ulegnie zmianie. Podobnie na targach kawy trwa haussa. Brazylja podniosła swoje oferty na Santos o 3 sh, na Rio 5 sh. Prima myty Guatemala załadowanie luty, grudzień notują dol. 34·50 za 50 kg, cif Amsterdam. Ceny gdańskie stosunkowo niskie i wynoszą: Rio typ 7 nowy zbiór sh 96 do 100, Santos Superior sh 118 do 123 za 50 kg ze składu w Gdańsku.

Brazylia notuje dzisiaj: Rio Wille typ 7 good bean greenisch sh 98·6, Rio Wille typ 5 good bean greenisch sh 102·9, Rio Wille typ 3 good bean greenisch sh 106·9, Santos Prime, soft, good bean, good roast sh 129·9. Santos Superior soft, good bean, good roast sh 122·9. Santos good soft, good bean, good roast sh 120·0 za cwt cif Gdańsk, waga brazylijska, 90-dniowy rembours na Londyn.

ULGI CELNE NA RURY. Zostały przyznane ulgi celne na rury bez szwu, o osi prostej wszelkiej wagi, zaopatrzone z jednego końca w gwint wewnętrzny i z drugiego — w zewnętrzny. Niniejsze rozporządzenie o ulgach obowiązuje do dnia 15 października (włącznie) 1924 r.

KONJUNKTURY EKSPORTOWE DLA POLSKICH TOWARÓW DO GRECJI. Łódzkie towary bawełniane miałyby widoki zbytu na targach greckich, jednakże brak traktatu handlowego uniemożliwia wszelkie transakcje, gdyż stawki taryfy generalnej na wyroby włókiennicze dochodzą do 50% ich wartości. Niewłaściwa polityka handlowa Warszawy, która zajmuje odmowne stanowisko wobec żądań greckich, domagających się ulg celnych na wino i tytoń, utrudnia w wielkiej mierze Łodzi przetrzymanie obecnego kryzysu.

REORGANIZACJA PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ. Według danych zebranych przez centralny związek polskiego przem. górniczego handlu i finansów prace reorganizacyjne w kilku gałęziach naszej wytwórczości dały konkretne wyniki. I tak: w przemyśle włókienniczym urzeczywistnia się następujące zasady reorganizacyjne: 1) Zmniejszenie liczebne dotychczasowych obsad przy pewnych zespołach maszyn, obniżenie pozycji płac przez zmniejszenie rozpiętości płac pomiędzy kategorjami robotników. W szeregu przedsiębiorstw jeden robotnik zamiast dwóch krosien obsługuje niekiedy 4, zaś przy 1.000 wrzecionach zamiast 11 ludzi pracuje 7. Przemysł naftowy reorganizuje metody pracy, 40 szybów jest w stanie wiercenia tańszym systemem linowym „Rottery“, który skraca okres wiercenia z 3—4 lat do 1 roku.

BEZPOŚREDNIE TARYFY KOLEJOWE MIĘDZY TRIESTEM A WIEDNIEM została wprowadzona dnia 5 września b. r. Wagon węgla 10-tonowy, opłacać będzie na powyższej przestrzeni 807 lirów, czyli licząc 3.000 koron austr. za 1 lir. 2,421.000 koron austr. Natomiast stawka taryfowa dla węgla, importowanego z polskiego G. Śląska do Wiednia, składa się z następujących pozycyj: kopalnia górnośląska — Piotrowice (76 km) — 51 zł po 14 tys. kor. austr. — 714 tys. k. a.; Piotrowice—Brzecława (210 km) — 744 k. cz. po 2.100 kor. austr. — 1,562.400 k. a.; Brzecława—Wiedeń (79 km) — 580.000 k. a., razem więc 2,856.400 kor. austr. Z tego porównania wynika, że fracht od 10-cio tonowego wagonu węgla na przestrzeni Triest—Wiedeń jest o około 400.000 k. a. tańszy, mimo, że ta linja jest o 246 km dłuższa. Powyższe cyfry dowodzą, iż taryfy włoskie, jugosłowiańskie i austrjackie są o wiele tańsze, aniżeli czesko-słowackie dla tranzytu węgla polskiego.

OŻYWIENIE EKSPORTU Z AUSTRJI DO POLSKI. Z poinformowanych kół przemysłowo handlowych Austrji informują: w ostatnich czasach wprowadzono w Polsce szereg ulg celnych, które dodatnio wpłynęły na eksport Austrji, specjalnie tekstyljów, galanterji i artykułów skórzanych. I tak w II kwartale b. r. wywieziono minerałów 6.861 ctn. metr. (w stosunku do 2.173 ctn. m. w pierwszym kwartale b. r.) wyrobów bawełnianych 4.975 (2.554), wyrobów wełnianych 3.460 (3.239), konfekcji 960 (304), papieru 12.433 (6.102), wyrobów kauczukowych 3.178 (914), wyrobów skórzanych 8.723 (3.005) wyrobów drzewnych 2.244 (1.642). Eksport żelaza i towarów żelaznych wzrósł z 19.500 na 37.000 cetn. m., eksport maszyn był mniejszy o 300—400 cetn. m. i wynosił 13.600. Wskutek założenia krajowych polskich fabryk maszyn i materjałów elektrotechnicznych, zmniejszył się również eksport tychże artykułów z Austrji.

To znaczne ożywienie eksportu z Austrji do Polski nie jest dla nas wcale pomyślnem zjawiskiem, albowiem nie jest ono wyrazem wyłącznie zwiększonej sumy konsumcyjnej kraju, lecz jest ono objawem niższości całego szeregu działów naszej rodzimej produkcji.

CZYŻBY POCZĄTEK ZNIŻKI NA TARGACH ZBOŻOWYCH? Trwała zwyżka cen produktów zbożowych na targach amerykańskich załamała się po części z tego powodu, iż państwa, potrzebujące zboża, pokryły swoje zapotrzebowanie i zajmują stanowisko wyczekujące. Notowano pszenicę na grudzień $150^3/_4$ do $145^3/_8$, kukurudzę na grudzień $113^1/_4$ do $11\ ^7/_8$, owies zniżkował z 57 na $54^1/_8$. Zewsząd oferowano znaczne ilości zboża jedynie tylko podaż Rosji jest niewielka, która zdaje się w skromnych rozmiarach jest w stanie eksportować do pozostałych krajów Europy. W Berlinie tendencja spokojna, przy znaczniejszej podaży z prowincji. Wkrótce niemiecki jęczmień będzie dopuszczony do eksportu. Na budapeszteńskim targu zbożowym tendencja nieco słabsza. Notowano 440 do 442 tys. żyto 422 do 425 tys. Na targu paryskim ożywienie.

ZE ŚWIATOWYCH TARGÓW METALOWYCH I PRZEMYSŁU METALOWEGO. Na światowych targach tendencja na miedź spokojna, a ceny naogół nie uległy zmianie pod wpływem zdarzeń wewnętrzno-politycznych w Anglji i Ameryce. Produkcja Ameryki nieco zwiększyła się w stosunku do roku poprzedniego. Austrjacki przemysł metalowy, z wyjątkiem przemysłu elektro-technicznego i kolejowego, pracującego na eksport (przeważnie do Polski) znajduje się w krytycznem położeniu. Ceny cyny uległy w ostatnich czasach pewnej zniżce wskutek spekulacji na londyńskiej giełdzie metalowej, jednakże ostatnie wieści donoszą o powrotnej znacznej zwyżce. Ceny ołowiu zwyżkowały na targach światowych, przyczem Niemcy występują jako główny odbiorca, gdyż z powodu znacznego zmniejszenia się zarówno niemieckiej, jak też i polsko-górnośląskiej produkcji, zmuszone były Niemcy pokrywać swoje zapotrzebowanie zagranicą. Na targach cynku utrzymał się wysoki poziom. n.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.